

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko G. B., T. N. i D. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 grudnia 2019 r.,
zażalenia strony powodowej
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód B. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o zasądzenie od T. N., D. S. i G. B. kwoty 309.835,15 zł z odsetkami ustawowymi od doręczenia odpisu pozwu, kwoty 44.082,80 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 157.917,57 zł od 1 maja 2013 r. do 15 października 2015 r. i z odsetkami ustawowymi od doręczenia odpisu pozwu, kwoty 41.534,89 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 154.917,58 zł od 1 czerwca 2013 r. do 15 października 2015

r. i z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu, kwoty 25.029,01 zł tytułem kosztów procesu, jako odpowiadających niezaspokojonej wierzytelności, która przysługiwała mu przeciwko I. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w I. Powód wskazał, że za szkodę polegającą na niezaspokojeniu powyższej wierzytelności pozwani odpowiadają wobec niego na podstawie art. 299 k.s.h.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa. T. N. zarzucił, że nie był członkiem zarządu I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w I. w czasie, gdy powstały zobowiązania tej Spółki bezskutecznie egzekwowane przez powoda, gdyż oświadczeniem z 1 lutego 2013 r. złożył rezygnację z tej funkcji.

Wyrokiem z 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził solidarnie na rzecz powoda od pozwanych kwotę 420.491,89 zł z odsetkami ustawowymi od 2 marca 2016 r.

Orzeczeniem z 18 kwietnia 2019 r., wydanym w uwzględnieniu apelacji pozwanych od wyroku z 31 października 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu na orzeczenie Sądu Apelacyjnego z 18 kwietnia 2019 r. powód zarzucił, że zostało ono wydane z naruszeniem: - art. 386 § 4 k.p.c. przez błędną ocenę, jakoby Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy oraz jakoby za nierozpoznanie istoty sprawy można było uznać pominięcie dowodu z opinii biegłego, - art. 299 k.s.h. przez błędne rozumienie, co stanowi istotę sprawy cywilnej; - art. 378 § 1 w zw. z art. 162 k.p.c. przez rozpoznanie zarzutów dotyczących postępowania dowodowego w sytuacji, gdy żaden ze skarżących nie wniósł zastrzeżeń do protokołu w związku z pominiętymi dowodami, co miało wpływ na ocenę przesłanek zastosowania art. 386 § 4 k.p.c.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakresem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. objęta jest wyłącznie ocena, czy wystąpiły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki wydania orzeczenia kasatoryjnego, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej

instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku czy prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnego orzeczenia. Jest ono skierowane wyłącznie przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Ocenie Sądu Najwyższego może być zatem poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnego rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13, nie publ., z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 r., nr 3, poz. 41, z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13, nie publ. i z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, nie publ.).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny wydając orzeczenie kasatoryjne w stosunku do wyroku Sądu Okręgowego, powołał się na nierozpoznanie przez ten Sąd istoty sprawy. Powód dochodził w niej roszczenia wywodzonego z art. 299 k.s.h. przeciwko pozwanym, których odpowiedzialność wobec powoda, jeśli istnieje, to ma charakter solidarny. Ten charakter odpowiedzialności oznacza, że między pozwanymi istnieje współuczestnictwo procesowe materialne zwykłe. Każdy z pozwanych może zatem podnosić własne zarzuty przeciwko zgłoszonemu żądaniu, a czynności procesowe podejmuje we własnym interesie i na swoją rzecz. Każdy z pozwanych złożył w niniejszej sprawie odpowiedź na pozew i każdy z pozwanych zaskarżył apelacją wyrok uwzględniający przeciwko niemu powództwo (k. 306-312, 314-316, 318-320), przy czym pozwani D. S. i G. B. zgłosili w zasadzie jednobrzmiące zarzuty przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego, a T. N. podniósł, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw na skutek zaniechania doręczenia mu pisma procesowego i zawiadomienia o rozprawie na właściwy adres.

Z motywów orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie wynika, które z zarzutów pozwanych D. S. i G. B. zostały uznane przez ten Sąd za zasadne i prowadzące do

wzruszenia wyroku także w części dotyczącej odpowiedzialności tych pozwanych w stosunku do powoda. Sąd Apelacyjny nie powołał się też na zastosowanie w sprawie art. 378 § 2 k.p.c. Gdy chodzi o apelację pozwanego T. N., to za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut pozbawienia tego pozwanego możliwości działania w postępowaniu. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że Sąd Okręgowy wezwał pozwanego T. N. na rozprawę 13 grudnia 2016 r. na nieprawidłowy adres, ale pozwany dowiedział się o tej rozprawie, gdyż zasygnalizował Sądowi omyłkę, a ten rozprawę odroczył. Na niewłaściwy adres Sąd Okręgowy doręczył też pozwanemu T. N. odpis pisma powoda z 29 marca 2016 r. i nie rozpoznał wniosków dowodowych pozwanego T. N. W ocenie Sądu Apelacyjnego, to uchybienie procesowe nie prowadziło do pozbawienia pozwanego T. N. możliwości działania w postępowaniu, spowodowało jednak, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Usunięciu jego skutków miało służyć polecone Sądowi Okręgowemu doręczenie pozwanemu T. N. odpisu pisma powoda z 29 marca 2016 r. z załącznikami i wyznaczenie mu terminu do ustosunkowania się do tego pisma, ale także rozważenie – po zapoznaniu się ze stanowiskami stron – czy zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego za zakresu księgowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Okoliczności przytoczone przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu kasatoryjnego orzeczenia oczywiście nie świadczą o tym, żeby Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy, a co najwyżej, że pominął ustalenie niektórych okoliczności – zdaniem Sądu Apelacyjnego – wymagających wyjaśnienia przed wydaniem wyroku.

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu pierwszej instancji co do podstawy prawnej rozpoznawanego roszczenia także nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do

nerozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdyż błędnie zidentyfikował charakter roszczenia albo zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

W niniejszej sprawie charakter roszczenia dochodzonego przez powoda nie budził żadnych wątpliwości, tak samo jak przesłanki, które zarówno usprawiedliwiają żądanie, jak i mają wobec niego tamujące znaczenie. Sąd Okręgowy skoncentrował rozpoznanie sprawy na właściwie zidentyfikowanych okolicznościach, a pominięcie przezeń czynności prowadzących do zbadania, czy miały miejsce pewne powoływane przez pozwanego fakty nie oznacza, że nie rozpoznał istoty sprawy. Zadaniem sądu drugiej instancji w postępowaniu cywilnym nie jest jednak samo tylko rozważenie zarzutów podniesionych przez stronę w ramach zgłoszonego środka zaskarżenia, lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy. Jeśli sąd ten stwierdzi, że postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji było dotknięte wadami, tak gdy chodzi o rodzaj dowodów przeprowadzonych przez ten sąd, jak i sposób ich oceny, ale także gdy stwierdzi, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego wymaga uzupełnienia ustaleń faktycznych, to ma obowiązek we własnym zakresie ustalenia te uzupełnić, a dowody ocenić ponownie.

Z tych względów - na podstawie art. 394¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. – Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.